Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 325. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 26 LISTOPADA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ostre walki studentów czeskich i niemieckich w Pradze.

PRZYCZYNĄ SPÓR O INSYGNIA UNIWERSYTECKIE.

Praga, 25. 11. (PAT). Na tle zarządzenia ministerstwa oświaty, **które nakazało uniwersytetowi niemieckiemu w Pradze zwrócić historyczne insygnia uniwersytetu Karola — uniwersytetowi czeskiemu, wybuchł spór między uniwersytetem niemieckim a uniwersytetem czeskim.** Wydanie insygniów miało nastąpić w poniedziałek 26 bm. Na pismo uniwersytetu Karola w sprawie ustalenia formalności przejęcia insygniów **uniwersytet niemiecki wogóle nie odpowiedział, natomiast w prasie niemieckiej i za pośrednictwem interwencyj posłów niemieckich uchylał się od wykonania zarządzenia ministerstwa.**

ATAK I OBRONA KAMIENIAMI ORAZ GORĄCĄ WODĄ.

W sobotę o świcie **studenci niemieccy-korporanci, obładowani zapasami żywności obsadzili stary gmach uniwersytecki t. zw. Carolinum,** gdzie tymczasowo mieści się część uniwersytetu niemieckiego i kancelarje rektoratu. Kiedy studenci czescy dowiedzieli się o tem, poczęli gromadzić się około południa koło Carolinum, do gmachu się jednak nie dostali, gdyż

studenci niemieccy pozamykali bramy i zabarykadowali korytarze.

Studenci czescy zgromadzili się na bocznem podwórku i w nieobsadzonej przez studentów niemieckich części. Tam przemawiali do nich rektor i prorektor, wzywając do zachowania spokoju i oświadczając, że stoją na straży uniwersytetu czeskiego. **Niedługo potem w obsadzonej przez studentów niemieckich części gmachu rozległy się odgłosy siekier. Studenci niemieccy rozpoczęli prawdopodobnie rozbijanie urządzenia sal, studenci zaś czescy rozpoczęli atak, wyważyli bramę i wtargnęli do wnętrza.** Ze schodów

studenci niemieccy poczęli ich razić kamieniami, lać na nadbiegających gorącą wodę

oraz jakoby strzelać. Ta ostatnia wiadomość jest niepotwierdzona. Wydania nadzwyczajne pism, które ją przyniosły zostały skonfiskowane. Skoncentrowana policja opróżniła okolice gmachu od studentów czeskich, jak również dziedziniec i wejścia.

Przybyły na miejsce dziekan niemieckiego wydz. prawniczego prof. Weiss oświadczył, że przeprowadzi śledztwo i postara się o ukaranie winnych. Miał miejsce przytem incydent, mianowicie prof. Weiss dopiero wobec groźnej postawy studentów czeskich zgodził się rozmawiać z nimi po czesku. Poprzednio oświadczył, iż mówi wyłącznie po niemiecku.

STUDENCI NIEMIECCY OBSADZILI SZEREG GMACHÓW.

Sytuacja wieczorem przedstawiała się w ten sposób, że gmach Carolinum otoczony był silnym kordonem policji. **W zamkniętym gmachu pozostają stale zabarykadowani studenci niemieccy.** Studenci czescy przechodzili w pochodach przez miasto, wznosząc okrzyki antyniemieckie. Policja znadjuje się w silnem pogotowiu. Wydarzenia te wzbudziły wśród ludności duże poruszenie. Senat uniwersytetu czeskiego obraduje w permanencji. **Z senatem uniwersytetu niemieckiego, który mieści się w obsadzonym gmachu, połączenia telefoniczne przerwano.** Według informacyj z ostatniej chwili, studenci niemieccy pozamykali się również i w innych gmachach uniwersytetu niemieckiego położonych w innych częściach miasta.

SŁUSZNIE DOPOMINAJĄ SIĘ SWEGO.

Sprawa zatargu między uniwersytetem niemieckim a czeskim przedstawia się w ten sposób, że po przewrocie w roku 1918 uniwersytet praski „Univesitas Carlo-Ferdinandea" został podzielony na czeski i niemiecki. **Ustawą z roku 1920 jako uniwersytet Karola** (najstarszy w Europie środkowej) **uznany został uniwersytet czeski.**

Ustawa ta jednakże nie została w zupełności wprowadzona w życie i **dopiero wykonał ją w ub. r. rektor Karol Domin, przeprowadzając w księgach hipotecznych zapis starego gmachu uniwersyteckiego Carolinum na uniwersytet czeski. Obecnie ministerstwo zarządziło zwrot starych insygniów uniwersyteckich Karola w Pradze (bereł, łańcuchów pieczęci itd.).**

Dyskusja nad notą jugosłowiańską odroczona.

Paryż, 25. 11. (PAT). Min. Jevticz powiadomiony o złożeniu w Sekretarjacie Ligi noty węgierskiej, domagającej się przyspieszenia dyskusji nad notą jugosłowiańską, oświadczył przedstawicielowi Havasa co następuje: Jedynie naskutek nalegań pewnych państw **zgodziłem się na to, że sprawa, poruszona przez Jugosławję, będzie rozważana dopiero na styczniowem posiedzeniu Rady.** Życzenie rządu węgierskiego, aby sprawa ta była dyskutowana już na najbliższej nadzwyczajnej sesji Rady jest zupełnie zgodne z pragnieniem Jugosławji.

Włochy nie wydadzą Pawelicza.

Paryż, 25. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Turynu, że władze sądowe, którym polecono zbadać żądanie Francji wydania Pawelicza, **wypowiedziały się przeciwko uwzględnieniu tego żądania.** W najbliższych dniach włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ma zawiadomić o tej decyzji ambasadora francuskiego.

Ameryka i Anglja porozumiały się

W SPRAWIE NARAD MORSKICH.

Paryż, 25 listopada (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że tamtejsze koła amerykańskie potwierdzają wiadomość, iż **pomiędzy W. Brytanją a Stanami Zjednoczonemi doszło do porozumienia w sprawie rokowań morskich, w których momenty techniczne górować mają nad momentami politycznemi. Jak się zdaje, delegat japoński admirał Yamamoto, ustępując z pierwotnego stanowiska, zgodzi sir na wszczęcie dyskusji bez uprzedniego uznania przez pozostałych uczestników rozmów zasady parytetu.**

Co robi komisja kodyfikacyjna.

P. min. Michałowski udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej" na temat przygotowanych przez Komisję Kod. nowych projektów praw. A więc Komisja pracuje obecnie nad prawem majątkowem małżeńskiem, rzeczowem, postępowaniem niespornem i in. W przyszłym roku będą gotowe dalsze części kodeksu cywilnego. Co do prawa osobowego małżeńskiego, to p. minister powiedział ogólnie (!), że — **„jest to kwestja dopiero przyszłości".** Spowodu zaś pogłosek, że powołanie prof. Lutostańskiego stoi w związku z jego pracą nad prawem małżeńskiem, p. minister zapewnił, że powołał go do ministerstwa tylko dlatego, że prof. L. jest wybitnym kodyfikatorem i znawcą prawa cywilnego".

Zakończenie uroczystości kolejowych.

Warszawa, 25. 11. Dziś w Radomiu odbył się dalszy ciąg rozpoczętych w Krakowie uroczystości otwarcia nowych linji kolejowych z Krakowa do Miechowa i z Radomia do Warszawy. W uroczystościach radomskich Prezydent Rzpltej nie brał udziału. **Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Najśw. Marji P., odprawionem przez ks. biskupa sandomierskiego Jasińskiego, poczem p. premjer, ministrowie i in. udali się na miejsce, gdzie rozpoczyna się nowy tor.** O godz. 11.05 wyruszył pociąg z uczestnikami uroczystości ku Warszawie. Po drodze na kilku stacjach oczekiwały liczne rzesze ludności, które witały dostojników państwowych.

O PREZYDENTA M. ŁODZI.

Łódź, 25. 11. Jak słychać, koło radzieckie **Stronnictwa Narodowego w Łodzi** wysuwa demonstracyjnie kandydaturę przebywającego w **więzieniu mecen. Kowalskiego na prezydenta miasta.** Łódź posiadać będzie trzech wiceprezydentów. Kalisz i Piotrków po dwóch.

WYBORY W WARSZAWSKIEJ IZBIE ADWOKACKIEJ.

Warszawa, 25. 11. Wczoraj odbyło się tu walne zebranie Warszawskiej Izby Adwokackiej. Na początku obrad adw. Honigwill postawił wniosek w sprawie adwokatów, osadzonych w Berezie Kartuskiej. Wniosku nie poddano pod głosowanie, ponieważ nie był on przewidziany w porządku dziennym. Do Rady Adwokackiej wybrano pp. **Bielawskiego** ze Stron. Narod., **Słońskiego, Krzywickiego i Kulczyckiego** z B. B., **Hartglasa i Lewita** jako reprezentantów żydów

10.000 katolików meksykańskich wyemigrowało do dżungli Hondurasu.

Wskutek coraz ostrzejszych prześladowań Katolików w Meksyku liczne rzesze wiernych **dobrowolnie wyemigrowały w ślad za swymi duszpasterzami. Obecnie w sąsiadującej z Meksykiem dżungli brytyjskiego Hondurasu przebywa na wygnaniu przeszło 10.000 katolików.** Duszpasterstwem zajmują się wśród tej kolonji wychodźczej wydaleni z Meksyku kapłani.

Biskup Murphy, wikarjusz apostolski z Belize w Hondurasie, który powrócił niedawno z Rzymu i odwiedził w powrotnej drodze parę większych miast Stanów Zjednoczonych, opowiadając katolikom o prześladowaniach w Meksyku, dał wyraz swemu oburzeniu nad metodami rządu meksykańskiego.

„Nikczemność, podłość i okrucieństwo rewolucjonistów w Meksyku — oświadczył m. in. Biskup Murphy — nietylko że dorównuje, ale znacznie przewyższa okrucieństwo czerwonych władców Rosji dzisiejszej. Metody radykałów meksykańskich są iście djabelskie". — (KAP).

Kongres „reformatorów seksualnych".

Wczoraj obradował w Krakowie kongres osławionego Tow. krzewienia świadomego macierzyństwa. Zwracała uwagę obecność posterunkowego P. P., przy domu w którym toczyły się obrady. Kongres otwarł **redaktor „I. K. C." p. L. Szczepański. Boy-Żeleński na kongres nie przybył.** Szczepański w tasiemcowem przemówieniu, które było wielkiem usprawiedliwieniem się, że przecież Towarzystwo chce swą działalnością uszczęśliwić ludzkość, zaatakował w pewnym momencie ks. prof. **Kwiatkowskiego T. J.** za jego rzekome wezwanie w prasie, by uczestników dzisiejszego kongresu **pozbawiły** posad (?) instytucje, w których zajmują stanowiska.

Do prezydjum zjazdu weszli dr. Budzińska-Tylicka z Warszawy, dr. Ślączkowa z Krakowa inż. Michejda z Katowic i dr. Beter z Radomia, poczem przystąpiono do wygłaszania referatów.

Pierwszy referat wygłosiła p. **Budzyńska-Tylicka.** Mówiła ona o „polityce ludnościowej, a świadomem macierzyństwie". **Poseł Tad. Dyboski** (B. B.), mówił o walce z nierządem i chorobami wenerycznemi. **Dr. Helena Szlapakowa z Krakowa** wygłosiła referat o spędzaniu płodu. **dr. Józef Kirszner** z Krakowa o poradnictwie eugenicznem, **dr. Mieczysław Steinbach z Krakowa** o reformie seksualnej **Dr. Z. Ślączkowa** przedstawiła metody stosowane w krakowskiej poradni świadomego macierzyństwa **P. Budzińska-Tylicka** w drugim referacie mówiła o celach i zadaniach poradni świadomego macierzyństwa, **zaś dr Z. Pinczewska z Łodzi** przedstawiła sprawozdanie z działalności miejskiej poradni świadomego macierzyństwa w Łodzi. **Inż. Tad. Michejda z Katowic** mówił o działalności Ligi „Reformy Obyczajów" w Katowicach, **dr. W. Szaykowski z Białegostoku** przedstawił sprawozdanie z działalności towarzystwa krzewienia ...

Czego żąda rezolucja?

Zjazdowi przedstawiono do uchwalenia obszerną rezolucję, w której m. in. podniesiono konieczność „regulacji urodzin" w imię dobra jednostki i społeczeństwa. W sprawie małżeństwa powiedziano, że powinno ono być uregulowane jednolitą ustawą państwową, oczyszczoną z teologicznych (!) wymagań i z przestarzałych (!) obyczajowych przepisów. Rezolucja wyraża opinję, że **„upieranie się przy teologicznej zasadzie nierozerwalności niedobranego małżeństwa jest absurdem" (!)** Nowe prawo małżeńskie **w Polsce musi** (!) zdaniem kongresistów, uznać **pełne prawo do rozwodów.** Stwierdzono, że należy szerzyć znajomość środków i metod zapobiegania macierzyństwu. Rezolucja żąda, by Ubezpieczalnie społeczne, szpitale itd. dostarczały (!) bezpłatnie (!) tych środków kobietom niezamożnym wraz z odpowiedniem pouczeniem. Zażądano niekaralności przerywania ciąży, a to przez zmianę paragr. 231 i 233 k. k. oraz p. 3 paragr. 12 rozporządzenia Min. Opieki z 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej, a natomiast ustalenia zasady iż każdej kobiecie nietylko ze względów zdrowotnych, ale także gospodarczych społecznych i eugenicznych przysługuje **prawo przerywania ciąży** w ciągu pierwszych trzech miesięcy przez lekarza, który zabiegu dokona o ile to możliwe w zakładzie ubezpieczalni społecznej. Macierzyństwo nie może przeczyć zasadzie iż kobieta ma prawo „dysponowania swojem ciałem".

Obowiązujące ustawodawstwo, które dzieli dzieci na ślubne i nieślubne jest krzywdzącym (!) przeżytkiem (!). W sprawie wychowania seksualnego rezolucja stwierdza, że tylko uświadomienie i wolność oraz poczucie społecznej odpowiedzialności położy (!) kres anarchji seksualnej i stworzy prawdziwą moralność. **Wychowanie chłopców i dziewcząt należy oprzeć nie na normach „teologicznych", lecz na wskazaniach socjologicznych i biologicznych, na kulcie honoru, poszanowania praw jednostki itd. Rezolucja wypowiada się za koedukacją.**

Rezolucja — jak widać — ma wyraźny charakter antychrześcijański i antymoralny.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 26: Jana Berchmansa, Sylwestra op., Leonarda w. zak. św. Fr.
Wschód słońca 7.14, zachód 15.32.
Długość dnia 8 godzin i 29 min.
Wtorek 27: Walerjana bisk., Seweryna b., Wergiljusza.
Wschód słońca 7.15, zachód 15.31.
Długość dnia 8 godzin i 28 min.

———oOo———

ZAMACH SAMOBÓJCZY W WIĘZIENIU. W sobotę późnym wieczorem w więzieniu przy ul. Skawińskiej 18-letnia Aniela Jawor zażyła w celu samobójczym większą ilość nadmanganjanu potasu. Lekarz Pogotowia przepłukał jej żołądek i przewiózł do szpitala św. Łazarza.

SKUTKI MIESIĘCZNEJ NIEBYTNOŚCI W MIESZKANIU. Klecek Tadeusz, Lokietka 6, doniósł organom P. P., że w ciągu miesiąca listopada nieznany sprawca dostał się do jego pokoju przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza, skąd skradł z szafy trzy ubrania męskie wartości 320 zł.

———ooo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 27 listopada bm. o godzinie 19.30 w lokalu własnym, przy ulicy Gołębiej 6. II p. Referat P. F. Przyjemskiego p. t. „Polski charakter narodowy". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

WPISY NA BEZPŁATNE KURSA JĘZYKA WŁOSKIEGO przyjmuje codziennie nowokreowany Instytut włoski (Sławkowska 12), który rozporządza pozatem bibljoteką i czytelnią.

NA ZEBRANIU KRAKOWSKIEGO KOŁA ZRZESZENIA POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI we wtorek 27 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu Geograficznego wygłoszone zostaną następujące odczyty: 1) prof. Węgrzynowicz: „Koła krajoznawcze młodzieży a nauczanie geografji"; dr. Niemcówna: „Ze zjazdu pomorzoznawczego w Krakowie".

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek 26. XI. „Bal Maskowy". (Gość. wystąpią I. Cywińska, A. Dobosz, i E. Mossakowski).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: Buster rozdaje miljony.
WANDA: Taniec miłości. (Joan Crawford)
APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy".
SZTUKA: Koci pazur (H. Loyd).
UCIECHA: L'amour (Miraże szczęścia).
SŁONKO: Zabawka.
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Karioka".
ADRJA: „Viva Villa".
BAGATELA: „Obiad o 8-mej" (na scenie komedja muzyczna „W szeroki świat").
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 26 do 30 bm. „Głos pustyni".

———ooo———

Pomyślny rozwój Ligi morskiej kolonjalnej w Krakowie.

WSPÓŁPRACUJEMY Z LIBERJĄ.

Zjazd Okręgowy Ligi morskiej i kolonjalnej który w ubiegłą niedzielę obradował w Krakowie wykazał intenzywny rozwój tej placówki.

Obrady zagaił płk. **Tomaszewski.** Po wybraniu przewodniczącego, którym został dyr. poczt i telegrafów płk. **Spett** zabrał głos delegat zarządu głównego radca Pankiewicz z Warszawy. Stwierdził on, że gdybyśmy nie mieli morza, kryzys byłby u nas większy. Morzem wysyłamy 12 miljonów ton towarów rocznie, których część tylko mogłaby być wysłana kosztowną drogą lądową. Mówca wspomniał następnie o nawiązaniu przez Ligę stosunków z Liberją. Do kraju tego wyjechali już dwaj rzeczoznawcy polscy ekonomiczny i sanitarny. — i kolonjalnej o przysłanie trzech lekarzy. Poza i kolonjalnej o przysłanie trzech lekarzy. Pozatem rząd liberyjski udzielił Polakom 30 koncesyj na założenie plantacyj, 7 plantatorów wyjechało już z Polski na miejsce.

W dalszym ciągu obrad płk. **Tomaszewski** złożył sprawozdanie za okres działalności zarządu. Liczba oddziałów w okręgu krakowskim wzrosła z 21 do 33. Zwiększyła się również liczba członków. Np. koło krakowskie liczy dziś około 4 tys. członków, gdy przed rokiem liczyło ich 300. Następnie składali sprawozdania kierownicy poszczególnych sekcyj. Z projektów na przyszłość wspomnieć należy o wystawie morskiej i kolonjalnej, którą oddział krakowski zamierza urządzić z wiosną roku przyszłego.

Biorący udział w Zjeździe prof. **Smoleński** proponował wciągnięcie do prac w Lidze sfer naukowych. Zjazd wybrał nowe władze z gen. **Mondem** na czele. Do zarządu wybrany został

Uroczysta akademja w siedemsetną rocznicę kanonizacji św. Dominika.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w złotej sali Domu Katolickiego w Krakowie uroczysta akademja ku uczczeniu siedmsetnej rocznicy kanonizacji św. Dominika. Zaszczycili ją swą obecnością: **Ks. Metropolita Sapieha, ks. ks. biskupi dr. Rospond i dr. Godlewski,** prezydent miasta **dr. Kaplicki,** reprezentant p. woj. **nacz. Małaszyński,** starosta **Pałosz,** reprezentanci Kapituły katedralnej z **ks. Inf. Ślepickim** na czele, rektorzy Seminarjów duchownych, **ks. Infułat Kulinowski,** profesorowie Uniwersytetu i liczna publiczność, która wypełniła szczelnie salę.

Akademja rozpoczęła się hymnem ku czci św. Dominika, odśpiewanym przez zbiorowy chór teologów, złożony z około 150 osób pod batutą **ks. dyr. Wargowskiego.** Następnie zabrał głos **prof. U. J. dr. Dąbrowski,** malując dziejowe tło działalności św. Dominika. Mówca wspomniał o dodatnich i ujemnych stronach czasów, w których działał św. Dominik. Dodatnie, to — wspaniały rozwój Kościoła, czemu towarzyszyło podniesienie kultury; ujemne, to — przepych i zepsucie wciskające się do Europy ze wschodu. To zepsucie i przepych uwypuklały się przedewszystkiem w rozwijających się miastach. Obok przepychu w miastach zagnieździła się nędza. W tych czasach powstał zakon św. Dominika. Zadaniem jego miało być z jednej strony zajęcie się nędzą miejską, z drugiej zaś miał on krzewić chrześcijańską wiedzę.

Drugi mówca **ks. dr. K. Kowalski,** prof. Sem. duch. w Gnieźnie, zaczął referat od stwierdzenia, że miljard dusz znajduje się dzisiaj poza Kościołem. Nadto w wielu krajach lud jest zdobyty dla katolicyzmu, inteligencja jest jeszcze do zdobycia. Tutaj rozciąga się wdzięczne pole pracy dla zakonu św. Dominika. Wszak św. Dominik celowo zakładał swe klasztory w centrach umysłowych: Paryżu, Madrycie i Rzymie. Zakonnicy mieli z jednej strony możność zdobycia wysokiego wykształcenia, z drugiej zaś strony mogli skutecznie oddziaływać na inteligencję. W czasach tych odegrali wielką rolę. Dzisiaj czasy są podobne. Przeżywamy podobny kryzys materjalny i moralny. Zakon Dominikański tę samą dzisiaj ma do odegrania rolę.

Dalszą część akademji wypełniły produkcje chóru.

również sędzia Czuchajowski, który wybór przyjął. Fakt ten jest o tyle ciekawy, że p. Czuchajowski przed niedawnym czasem złożył wszystkie godności piastowane w organizacjach społecznych.

Wybory w Izbie Adwokackiej.

W sobotę odbyło się w sali Saskiej walne zebranie Krakowskiej Izby Adwokackiej pod przewodnictwem adw. dr. Rowińskiego z Krakowa. Dokonano wyborów uzupełniających, w rezultacie których, do Rady Adwokackiej powołano: dr. Zdz. Banachowskiego, dr. Izydora Drohockiego, dr. J. Gabryelskiego, dr. Tad. Jakubowskiego, dr. Art. Rosenzweiga, dr. J. Woźniakowskiego.

Poświęcenie mostu na Białusze

Oddział saperski Związku Strzeleckiego wybudował na terenie osiedla Oficerskiego i Urzędniczego most drewniany na rzeczce Białusze. Równocześnie wykonano drogę dojazdową do mostu długości około 200 m. Koszta budowy wyniosły około 50 tys. zł. Pokryte zostały z subwencyj i ofiar osób prywatnych.

Wczoraj w niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia i oddanie do użytku mostu i drogi. Przybyli na nią p. **prez. Kaplicki,** którego imieniem nazwano nowy most, p. **wicewoj. Walicki** i inni. Przed poświęceniem przemówili radny Żak, ks. kanonik dr. Gołąb i p. prez. Kaplicki, poczem proboszcz parafji, do której Osiedle należy ks. **dr. Gołąb** dokonał aktu poświęcenia mostu. Na koniec **dr. Medwecki** złożył twórcom mostu i drogi podziękowanie w imieniu mieszkańców nowej dzielnicy. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze mieszkańców dzielnicy.

Pierwszy Koncert Filharmonji Krakowskiej.

Wczoraj odbył się w sali Starego Teatru pierwszy koncert symfoniczny nowo założonej Filharmonji Krakowskiej. Salę wypełniła liczne publiczność krakowska, która z żywem zadowoleniem przyjęła przed paru tygodniami wiadomość o powstaniu tej organizacji muzycznej. Przed koncertem imieniem Tow. Muzycznego i Filharmonji Krakowskiej przemówił dyr. Ubezpieczalni krakowskiej p. **Żychowicz,** kreśląc historję towarzystw muzycznych w Krakowie, które stawiały sobie za cel uprawianie muzyki symfonicznej. Mówca stwierdził, że jakkolwiek dotychczas muzycy porobili przykre doświadczenia, gdyż nie znajdowali uznania, to jednak tem się nie zrażają i rozpoczynają pracę z zapałem, chcąc szerzyć kulturę muzyczną.

Zebrani przyjmowali dyrygenta p. Berdjajewa, pianistkę p. O. Martusiewiczową i wykonanie utworów długotrwałemi oklaskami. Koncert był transmitowany przez radjo.

Z „Towarzystwa Teologicznego" w Krakowie.

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie „Towarzystwa Teologicznego" w Krakowie które dokonało wyboru nowego prezesa w osobie ks. Józefa Archutowskiego, profesora i b. dziekana Uniw. Jag. Dotychczasowy prezes, ks. rektor dr. Konstanty Michalski, wniósł rezygnację spowodu nawału zajęć. Poza zwykłym porządkiem obrad walnego zebrania (sekretarz) Akademji Umiejętności, O. Stanisław Bednarski T. J. wygłosił interesujący referat p. t.: „Ostatni kongres międzynarodowego wychowania moralnego".

Powodzenie ekspozycji listopadowej w Pałacu Sztuki.

Zgodnie z oczekiwaniami Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie bieżący sezon wystawowy szczyci się pełnem zainteresowaniem w kulturalnych kołach wybitnych znawców i miłośników plastyki. W ubiegłym tygodniu zwiedziły wystawę wszelkie celniejsze zakłady naukowo-wychowawcze z Krakowa, pragnące wykorzystać jedną z rzadkich okazyj podziwiania kompozycyj prof. J. Unierzyskiego, akwarel Mieszka Jabłońskiego (cała Świetlica) i prac Wład. Łopuszniaka.

Dyrekcja Towarzystwa przypomina, że listopadowa ekspozycja nie przeciągnie się poza ostatnie dni listopada oraz, że celem zapewnienia zespołom szkolnym i większym wycieczkom zbiorowym należytego wykorzystania czasu i miejsca na wystawie pożądane jest we własnym interesie zwiedzających, dokonywanie wcześniejszych zgłoszeń na wystawę.

———oOo———

ODCZYT PROF. SZAFERA O STEPIE I LESIE PODOLSKIM.

Staraniem Krak. Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 27 bm. zwyczajne zebranie w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego U. J. przy ul. Gołębiej 11 z nast. porządkiem dziennym: **Prof. Dr. Władysław Szafer:** „Step i las na Podolu" z licznemi oryg. przeźroczami. Początek o godz. 6.15 pop. Goście mile widziani.

Europeizacja w Japonji

postępuje szybko naprzód i wkracza we wszystkie dziedziny życia. Na zdjęciu widzimy parę małżeńską w stroju ślubnym. „Młoda panna" nosi jeszcze tradycyjny strój weselny, lecz jej oblubieniec wyłamał się już z surowych zasad swych ojców i występuje w stroju europejskim.

Sport.

RUCH NAJBOGATSZYM KLUBEM PIŁKARSKIM W POLSCE. Piłkarski mistrz Polski, Ruch, wpłacił w r. b. większą kwotę z tytułu procentów od meczów ligowych, rozegranych na swojem boisku, aniżeli wszystkie cztery ligowe kluby krakowskie. — Obecnie Ruch jest najbogatszym klubem piłkarskim w Polsce.

SMOCZEK I BATOR SKREŚLENI. Zawodnik ligowej Garbarni, Smoczek, został skreślony. Pozatem skreślenie dostał Bator. Ponadto Bator ukarany został 4-miesięczną dyskwalifikacją przez KOZPN za grę bez zezwolenia w drużynie Bata w Chełmku.

Ruch wydawniczy

„BLUSZCZ". Nr. 47 „Bluszczu" rozpoczyna artykuł H. Wiewiórskiej „Prawo do dziecka". Nowela N. Jastrzębskiej pt. „Romans podchorążego", poezja „Pisane podczas słoty" L. Krzemienieckiej, szkic Stef. Szurlejówny „Najzwyklejsza historia", „Kobieta poleska" reportaż Z. Zaleskiej, „Sto lat sztuki belgijskiej" St. Podhorskiej-Okołów, „W Palestynie" korespondencja L. Ch., „Doroczne posiedzenie Akademji Literatury" przez S. P. O., „Z teatrów" i aktualja kobiece wypełniają dział literacko-społeczny numeru. Ponadto dodatki: „Wychowanie i szkoła", „Nasz lekarz", „Ogrodnictwo i hodowla", „Dom i gospodarstwo".

„MAKSIMUM PRZYJEMNOŚCI PRZY MINIMUM KŁOPOTU". Temi słowami określił komunikację lotniczą 78-letni Anglik, Samuel Horton, po pierwszej podróży, odbytej z Londynu do Bazylei samolotem „Imperial Airways". Jeżeli ktoś z czytelników chce zrobić mi przyjemność — kończy swoje uwagi sędziwy pasażer powietrzny — niech przyśle czek, któryby pozwolił mi na podróż samolotem do Egiptu lub południowej Afryki, którą pragnąłbym odbyć w dniu moich 79 urodzin.

Komisarze w towarzystwach ubezpieczeń

Warszawa, 24. 11. (Telef.). Obiegają pogłoski, że **w najbliższym czasie zostaną mianowani komisarze w 6 towarzystwach ubezpieczeniowych.**

Porządkowanie obrotu handl. z Rosją.

Warszawa, 24. 11. (Telef.) Prowadzone są dalsze rozmowy w sprawie obrotu towarowego pomiędzy **Polską a Sowietami.** Od 1 stycznia wygasają tymczasowe przydziały przyznane Sowietom na wwóz towarów do Polski. W przyszłym roku wwożone będą do Polski ar**tykuły żywnościowe i surowce,** jak ryby, owoce, tytoń, futra, kawior i t. d.

——ooooo——

Szpiegostwo lotnicze we Francji.

Paryż, 24. 11. W kołach paryskich rozeszła się pogłoska **o wykryciu nowej afery.** Podobno jest w tę sprawę wmieszanych kilka wyższych **osobistości ze sfer lotniczych.** Afera polega na **zdradzeniu tajemnic lotnictwa** wywiadowi jednego z państw ościennych. **„Le Jour“** twierdzi, że sprawa będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia rady ministrów.

FRANCUSKI DYPLOMATA SKAZANY WE WŁOSZECH.

Medjolan 24. 11. (PAT). Attaché handlowy poselstwa francuskiego w Budapeszcie **Ludwik Brillant skazany został przez sąd w Tolmezzo na rok więzienia i odszkodowanie pieniężne** za **przejechanie** prowadzonym przez siebie samochodem pewnego wieśniaka w okolicach Tarvisio.

Harold C. Urey

profesor uniwersytetu w N. Jorku został wyróżniony nagrodą Nobla w dziedzinie chemji.

„Zalecenia“ w sporze o Gran Chaco

Genewa 24. 11. (PAT). Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów dla sprawy **konfliktu boliwijsko-paragwajskiego** o Chaco zakończyło się dziś uchwaleniem **zaleceń co do sposobu zlikwidowania sporu.** Do tekstu zaleceń opracowanego przez komitet zgromadzenia wprowadzono kilka zmian. W szczególności zgromadzenie zrezygnowało z zalecenia utworzenia zdemilitaryzowanej strefy szerokości 100 km., pozostawiając określenie szerokości tej strefy uznaniu **neutralnej komisji kontroli** Komisja ta ma się składać z delegatów **Argentyny, Chili, Peru. i Urugwaju.** Stany Zjednoczone i Brazylja zostaną zaproszone do wyznaczenia delegatów do tej komisji.

Przewidziane jest pozatem wyrzeczenie się **przez obie armje prac ofensywnych i obronnych w strefie szerokości 150** km. oraz ich stopniowa demobilizacja.

Postanowienia dotyczące **konferencji pokojowej w Buenos Aires** oraz ewentualnego arbi**trażu trybunału** Haskiego **pozostają** bez **zmiany.**

Co się tyczy zakazu wywozu broni podkre**ślono w zaleceniach zarządzenia** majątkowe, nie mogące stać się precedensem. W ten sposób stało się zadość tezie delegata Urugwaju popartego m. in. przez delegata Polski według której zakaz wywozu broni może być stosowany **tylko do państwa uznanego za napastnika.** Komitet doradczy zgromadzenia mający za zadanie śledzić rozwój sprawy zbierze się najpóźniej 20 grudnia. Jest to **termin wyznaczony obu państwom dla przyjęcia zleceń.**

Zalecenia zostały przyjęte przez zgromadzenie **jednomyślnie.** Wobec tego, że głos stron nie jest brany w rachubę Boliwja i Paragwaj powstrzymały się od głosu.

O przyszłość katolickich związków robotniczych w Niemczech.

Kwestja utrzymania i dalszego pomyślnego rozwoju dotychczasowych form katolickiego ruchu robotniczego należy do rzędu problemów, o których z troską myśli społeczeństwo katolickie Trzeciej Rzeszy. Interesujące uwagi na ten temat wypowiedział ostatnio prezes zjednoczenia katolickich stowarzyszeń robotniczych (oświatowych) Schwarz, na zjeździe diecezjalnym robotników w Norymberdze. Niedawno — zaznaczył mówca — kardynał Bertram w liście do zjednoczenia usilnie zalecał kontynuowanie religijno-kulturalnej działalności katolickich związków robotniczych. Również ze strony watykańskiej w czasie rokowań o przepisy wykonawcze do konkordatu szczególną uwagę poświęcono tym związkom, umieszczając je w ramach ściśle apolitycznej Akcji katolickiej. By tem dobitniej podkreślić religijno-kulturalny charakter owych stowarzyszeń, projektuje się dać im nazwę **„Ketteler-Vereine“** (Związki Kettelera). W ten sposób uniknie się podobieństwa dźwiękowego z oficjalno-państwowemi nazwami, takiemi, jak „Front Pracy“ (Arbeitsfront) i inne. (KAP.)

Radjo.

MIĘDZYNARODOWE PRZYGOTOWANIA DO AUDYCJI WIGILIJNEJ. Jak radjo przygotowuje ściśle i precyzyjnie niektóre większe swoje audycje świadczy fakt, że w październiku na Zjeździe Unji Międzynarodowej Radjofonicznej w Pradze Czeskiej ustalono zasady zbiorowej **audycji wigilijnej,** w której **wezmą** udział wszystkie narody europejskie. Audycja ta — zapoczątkowana przez radjofonje różnych krajów w ubiegłym roku — obecnie będzie miała nieco zmieniony charakter co wypływa z doświadczeń zeszłorocznych.

W wigilję Bożego Nar. usłyszą radjosłuchacze płyty gramofonowe z nagraniem kolend wszystkich narodów europejskich. Każda płyta poprzedzona będzie wstępem zawierającym nie więcej jak 500 słów i objaśniającym charakter obrzędów związanych ze świętem Bożego Narodzenia w danym kraju. Wstępy będą zredagowane w dwu językach: krajowym i francuskim.

——oo——

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 27 listopada 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Pogadanka dla pań: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transmisja z Warszawy: 15.35 Lokalne komunikaty: 15.45 Transmisja z Warszawy; 17.35 Płyty: 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Poradnik turystyczny: 18.10 Wiadomości bieżące: 18.15 Transmisja z Warszawy: 19.00 Płyty: 19.20 Transmisja z Warszawy: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Tr. z Warsz.: 22.00 Koncert reklamowy: 22.15 Odczyt pt.: „Liczydła i narzędzia geometryczne w starożytności“; 23.00 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 17.50 Skrzynka poczt. techn.; 18.00 „Zagadnienia pochodzenia Lemków“; 20.00 Wielkie potpouri „Wesoły Wiedeń“.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.52 Gimnastyka: 7.15 Dziennik poranny: 6.50. 7.08. 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu: 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy; 12.03 Wiadom. meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert 12.45 Pogadanka dla dzieci; 13.00 Dziennik południowy: 13.05 D. c. koncertu; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert; muzyki lekkiej: 16.05 Koncert; 16.45 Skrzynka PKO. 17.00 Recital śpiewaczy; 17.25 Skrzynka językowa: 17.35 Płyty: 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Sonaty: 18.45 „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach“: 19.00 Muzyka salonowa z płyt; 19.20 Pogadanka aktualna: 19.30 Recital śpiewaczy; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Wesołe potpourri ze Lwowa: 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce: 21.00 Reportaż muzyczny; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna: 22.45 „Korzystna lokata polskich kapitałów 23.00 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „O góralu Brzękale“; 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach fragmentu koncertu jubileuszowego Chóru Męskiego „Echo“; 22.45 „Kasprowicz na Śląsku“, feljeton.

FR. HARPER. 58

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Uczuła zimne tchnienie zgrozy, zrobiła kilka kroków na niepewnych uginających się nogach. Ścisnęła zęby, twarz stała się poważną i prawie groźną.

— Niechże się pani decyduje! — wołał rozpaczliwie Stocki. — Tyle czasu straciliśmy na rozmowę i jakieś medytacje. — O czem tu myśleć? Winna jest pani, czy niewinna, tak czy tak aresztują, bo wszystko przemawia przeciw pani! Jedziemy na miłość Boską, dokąd pani chce! Ale jedziemy w tej chwili, bo przecież szukają pani!...

Szczera rozpacz Stockiego zelektryzowała Hankę i pobudziła gorączkową energję. Nie miała zamiaru uciekać z tego domu na zawsze, chciała poszukać schronienia na budowie pod Truskowem i pozostać tam tak długo, póki nie zniknie niebezpieczeństwo, lub nie znajdzie innego wyjścia.

Chwyciła Stockiego za rękę:

— Tak, trzeba stąd uciekać. Niech mnie pan odwiezie. Proszę tylko o to, bo później poradzę sobie sama. Muszę spakować walizkę! Za pięć minut będę gotowa — powiedziała nerwowo, wybiegając do sąsiedniego pokoju.

Jej podniecenie udzieliło się Stockiemu. Chodził po pokoju, potykając się o meble, każda sekunda wydawała mu się godziną, zbliżającą katastrofę, którą wyobrażenie rysowało mu w postaci samochodu z agentami i towarzyszącej im karetce więziennej.

Hanka przy pomocy siostry wkładała do małej walizki najbardziej niezbędne rzeczy. Stocki raz po raz niecierpliwie zaglądał do pokoju, potem jakby coś przypomniał sobie, wywołał Elę i poprosił, by została w mieszkaniu, czekając na jego powrót. Nie sprzeciwiła się, skinęła głową na znak zgody, lecz po chwili zauważyła:

— Jednak nie rozumiem, jak można schować człowieka przed policją?

W jej głosie znów zadźwięczały nuty zwątpienia i szyderstwa, przytem spojrzała bezradnie na fotografję ojca.

Zjawiła się Hanka, podbiegła do biurka i zaczęła przewracać papiery.

— Gdzie się podział mój paszport? — wołała, otwierając szuflady.

Ela ocknęła się.

— Paszport? Tu leży, masz! — wetknęła jej do ręki książeczkę.

Hanka schowała ją do torebki, uścisnęła siostrę i pobiegła na dół. Za nią spiesznym krokiem podążył Stocki z walizką, z tą samą walizką z którą przed kilkoma miesiącami uciekła z jego domu.

Przy furtce Hanka odwróciła się. Ela stała w oknie, ale nie podniosła ręki, nie posłała żadnego gestu pożegnania, jej suche, błyszczące oczy miały wyraz jakby ironji.

Samochód ruszył.

— Dokąd? — zapytał Stocki.

— Na budowę Ale pojedziemy inną, okrężną drogą. Będę dawała wskazówki szoferowi.

Sciemniało. Gdy minęli lasy, leżące na wysokości Bielan po obu stronach górnej szosy, na horyzoncie mignęły ognie Muranowa.

Stocki miał za dużo do powiedzenia, lecz milczał, zmuszając się do logicznego myślenia nad możliwościami uratowania Hanki, jednak wszystkie plany miały tę samą zasadniczą wadę, że nie dawały żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Najbardziej realnym i stosunkowo łatwym wydał mu się jeden, który niedawno określił jako bezsensowną fantazję: im więcej rozmyślał nad ucieczką do Brazylji, tem prędzej utwierdzał się w przekonaniu, że znalazł najlepsze i najpewniejsze wyjście.

Samochód wjechał do miasta. Pod wskazówkami Hanki wóz kołował po wąskich uliczkach przedmieścia i upłynęło sporo czasu, zanim wydostał się na ul. Górczewską.

— Teraz prosto — powiedziała, odchylając się na oparcie.

Zapaliła papierosa. Przy świetle zapałki Stocki spostrzegł skupioną twarz, lekko ściągnięte brwi i szare oczy, w których czaiła się trwoga.

Zaciągnęła się parę razy i powiedziała cicho, jakby do siebie:

— Wszystko w porządku...

— Jeszcze nie — podjął Stocki — będę spokojny, kiedy się dowiem, że pani jest w zupełnem bezpieczeństwie.

— Najlepiej będzie, jeśli pan przestanie się o mnie troszczyć.

Chciała nadać głosowi spokojny, nawet obojętny ton, ale odpowiedź wyszła szorstka i nieszczera.

— Dlaczego pani tak mówi? — zapytał prosto.

Zawstydziła się, położyła mu rękę na ramieniu i powiedziała miękko:

— Przepraszam, panie Andrzeju! Nie zasługuję na pańską przyjaźń. Pan mi okazał tyle serca, a ja nigdy nie byłam dobra dla pana. Często myślałam, że byłoby znacznie lepiej dla pana, gdybyśmy się byli nie spotkali, gdybym nie mieszkała u pana...

— Niewarto wspominać o tem... Chciałem pomóc pannie Eli, może dlatego tylko, że tyle lat przeżyłem i nie zrobiłem nic dobrego. Panią chcę uratować, bo... Zresztą poco mówić o tem, co minęło bezpowrotnie?

— Nie, panie Andrzeju, muszę sama sobie radzić... Co pan może zrobić? — dodała po krótkim namyśle.

— Ożywił się.

Krajobraz, podróże turystyka.

Egzotyczny wschód ściąga bogatych turystów.

Daleki Wschód z pewnością długo jeszcze pozostanie dla Europejczyków owiany nimbem egzotyzmu. Iluż to z nas chciałoby zwiedzić te dalekie kraje i na miejscu, osobiście przekonać się, ile prawdy zawierają w sobie opisy podróżnicze lub zdjęcia filmowe. Niestety, dużo trzeba na to czasu a jeszcze więcej pieniędzy. Wystarczy spojrzeć na mapę, by uzmysłowić sobie odrazu te trudności.

Zdawałoby się przeto, że tylko nieliczni wybrańcy fortuny zwiedzają Szanghaj, Pekin, Seul, Kjoti lub Tokjo. W rzeczywistości jest ich i wiele więcej, niż na to wskazują trudności, związane z podróżą.

Ośrodkiem zainteresowania turystów była i jest dotychczas Japonja. Amerykańskie towarzystwa podróżnicze, organizujące „wycieczki dokoła świata", wyznaczają trasę przez „Kraj Wschodzącego Słońca". Anglik, pracujący przez cały rok w upalnych Indjach, większą część urlopu spędza w Japonji i tam też jedzie z Szanghaju na wypoczynek bogaty kupiec, który chce uciec od nocnego życia i hulanek. Dokładnym więc wskaźnikiem w ruchu turystycznym na Dalekim Wschodzie jest Japonja.

Według oficjalnych japońskich danych statystycznych, **Kraj Nipponu zwiedziło w 1931 roku 27.272 cudzoziemców, w 1932 r. 28.076, w 1933 r. — 26.460.** W bieżącym roku w pierwszych czterech miesiącach zarejestrowano przeszło 10 tysięcy cudzoziemców, z czego 4.133 w ciągu kwietnia.

Nasilenie ruchu turystycznego, jak widać z tych cyfr, jest zmienne, a przyczyn tego szukać należy przedewszystkiem w zatargach wojennych. W czasie względnego spokoju w 1930 r. Japonję zwiedziło 33.572 cudzoziemców, lecz już w następnych dwu latach pożoga wojenna nad Chinami osłabiła ruch turystyczny. Dopiero ostatnie spokojniejsze nieco dwa lata wykazują pewną poprawę, choć groźba napadów bandyckich w Mandżuko i niepewna sytuacja polityczna — odstraszają Europejczyków i Rosjan od drogi lądowej przez Syberję. — Zważyć przytem należy, że **Chińczycy stanowią około 40 procent ogółu turystów,** zwiedzających kraj swego starego wroga — Japonję. Na drugiem miejscu znajdują się Amerykanie, dla których rozkwit potęgi Nipponu pozostanie zawsze faktem niezrozumiałym, tuż za nimi liczbowo w rubryce statystycznej kroczą „wszędobylscy" Anglicy, wreszcie Rosjanie. Dopiero po tych statystyka wymienia Niemców i Francuzów. Kolejność ta pozostaje niezmieniona od lat dziesięciu.

Podobnie nie zmienia się środowisko, z którego pochodzą turyści. Z Ameryki (z San Francisco do Jokohamy dwa tygodnie) przybywają miljonerzy, znani aktorzy filmowi, starsze, bogate panie, żony bankierów i przemysłowców. Trzeba przecież mieć wiele pieniędzy, by wydać za przejazd okrętem do Japonji, w jedną stronę, 300 złotych dolarów. Większość Chińczyków to kupcy, zaliczani niesłusznie do turystów. Wśród Rosjan znajduje się bardzo wielu emigrantów, jeżdżących z kraju do kraju w poszukiwaniu za pracą. Anglików reprezentują dyplomaci i urzędnicy, a z Niemców spotyka się przeważnie uczonych, studentów i wojskowych. Wszyscy jednak liczą się ostatnio z groszem, to też liczniej zwiedzają Japonję w czasie, gdy linje okrętowe udzielają zniżek w okresie zimowym, więcej niebezpiecznym z powodu burz niż w sezonie letnim.

Ruch turystyczny w Japonji wzmoże się napewno, gdy tylko ustąpi polityczna niepewność jutra na Dalekim Wschodzie i **gdy zniknie widmo wojny.** — Rządowe **„Biuro Turystyczne",** urządzone według wzorów amerykańskich działa nadzwyczaj sprawnie, a **„Stowarzyszenie Japońskich Hoteli"** udziela zniżek turystom we wszystkich miejscowościach, godnych widzenia w Japonji. — Z „Biurem Turystycznem" współpracują koleje państwowe i prawie wszystkie linje okrętowe. Trzeba też przyznać, że propaganda turystyczna jest tam prowadzona bez zarzutu. Na ten cel wydaje „Biuro Turystyczne" około pół miljona złotych rocznie, z czego lwią część pochłaniają ogłoszenia w prasie zagranicznej, darmowe przewodniki i filmy krajoznawcze.

Nie tylko jednak dzięki umiejętnie prowadzonej reklamie, Japonja jest Szwajcarją azjatycką. Cudzoziemiec po krótkim nawet pobycie w tym kraju przekonywuje się, że opisy propagandowe nie mijają się z rzeczywistością. Każdy gajkokudzin (obcokrajowiec) uprzejmie i gościnnie podejmowany przez Japończyków, zawsze znajdzie tam coś ciekawego, z dziedziny, która go specjalnie interesuje. Najsilniejszem zaś po powrocie z „Kraju kwitnącej wiśni" jest wspomnienie piękna przyrody, która tak hojnie wyposażyła w swe dary te 604 wyspy.

M. BABIŃSKI.

Co wolno przewozić przez granicę.

Dla wyjeżdżających zagranicę niewątpliwie interesującemi będą przepisy celne obowiązujące od dnia 28-go października b. r. Nowe prawo celne obowiązuje zarówno na obszarze Polski jak i W. M. Gdańska.

Za podróżnych w rozumieniu przepisów celnych uważa się **osoby, przekraczające granicę celną za dokumentami, upoważniającemi do podróży do obcych krajów;** nie są podróżnymi osoby, przekraczający granicę za przepustkami granicznemi, kartkami cyrkulacyjnemi i innemi tego rodzaju dokumentami przewidzianemi w umowach o ruchu granicznym.

PRZEDMIOTY OSOBISTEGO UŻYTKU.

Do przedmiotów osobistego użytku, potrzebnych w czasie podróży i podlegających zwolnieniu od należytości celnych zalicza się przedewszystkiem: ubranie, bieliznę, obuwie, przybory toaletowe, poduszki, pledy, książki i inne przedmioty codziennego użytku. Pozatem mogą być zwolnione od należności celnych przewożone przez podróżnych do osobistego użytku: duże talje kart do gry bez opakowania, aparaty fotograficzne z jednem pudełkiem klisz do 24 sztuk lub jedną rolką błon fotograficznych, podróżne maszyny do pisania, wózki dla dzieci i do przewożenia chorych, ekwipunek turystyczny sprzęt sportowy, drobne instrumenty muzyczne, broń palna myśliwska i naboje do niej w ilości do 100 sztuk, krótka broń palna dla osobistego bezpieczeństwa z nabojami w ilości do 25 sztuk.

Przedmioty osobistego użytku podróżnych mogą być zwolnione od cła tylko w tym przypadku, **jeżeli były przez podróżnego używane i posiadają ślady użycia.** Jeżeli ze względu na ilość lub jakość wprowadzonych rzeczy podróżnego zachodzi potrzeba stwierdzenia zatrudnienia i stosunków podróżnego, urzędy celne mają prawo żądać okazania dokumentów podróży.

BEZ CŁA.

Podróżni mogą przewozić do własnego użytku bez cła i opłat monopolowych drobne ilości wyrobów tytoniowych, a to: do 50 gr. tytoniu do palenia, 10 gr. tabaki, albo 50 sztuk papierosów lub 20 sztuk cygar. Następnie napoje spirytusowe w ilości nie przekraczającej ogółem jeden litr **w butelkach odkorkowanych,** dalej wino lub miód sycony w ilości jednego litra w butelkach odkorkowanych, dwa pudełka zapałek na osobę.

OBOWIĄZEK ZGŁOSZENIA SIĘ DO URZĘDU CELNEGO

istnieje dla osób zamierzających przekroczyć granicę celną również i wówczas gdy nie mają ze sobą żadnych przedmiotów do odprawy. Podróżni obowiązani są przed rozpoczęciej rewizji celnej rozpakować i przygotować własnem staraniem bagaże w ten sposób, aby rewizja celna mogła się odbyć bez zwłoki i bez trudności. Podróżni powinni pokazać wszystkie przedmioty przewożone ze sobą, przyczem **obowiązani są zgłosić do oclenia przedmioty nieprzeznaczone do ich osobistego użytku.** Jeżeli chodzi o przedmioty przeznaczone do osobistego użytku, podróżny może zgłosić ustnie wniosek, aby urzędnik rewidujący określił, które z tych przedmiotów podlegają ocleniu. Przedmioty za które podróżny nie uiści przypadających opłat celnych, mogą być na wniosek ustny podróżnego przyjęte do tymczasowego przechowania w urzędzie celnym, a przechowanie to może trwać w przeciągu 3 miesięcy od daty przyjęcia.

REWIZJA OSOBISTA.

Rewizja osobista osób może być przeprowadzona tylko na każdorazowe zarządzenie naczelnika urzędu celnego lub jego zastępcy. Jeżeli zajdzie konieczność przeprowadzenia rewizji osobistej, powinna ona być dokonana bez czynienia zbytniej przykrości osobom rewidowanym i bez obrażania ich godności osobistej. **Kobietę może poddać rewizji osobistej tylko kobieta,** a jeżeli zachodzi potrzeba obecności świadka przy rewizji kobiety, świadkiem tym może być również tylko kobieta. Przed dokonaniem rewizji należy wezwać podejrzaną osobę, aby dobrowolnie okazała ukryte towary.

SKUTKI NIEZAPŁACENIA OPŁAT CELNYCH

Towary od których należności celne nie zostały uiszczone w przepisanym okresie, podlegają sprzedaży w drodze przetargu. Sprzedaż towarów może być przez urząd celny odroczona na wniosek strony. Odroczenie sprzedaży nie może przekraczać okresu 6 miesięcy od daty, w której należności celne powinny być uiszczone, przyczem towary takie na czas odroczenia mogą być przechowywane w magazynach lub składach celnych.

Kaktusy na wysokości 4.500 metrów.



Regjony górskie w Alpach, wznoszące się ponad 4.500 metrów, należą już do strefy wiecznego lodu. W górach natomiast Boliwji w południowej Ameryce na tej wysokości rozwija się jeszcze bujna roślinność, a osobliwością są piękne okazy kaktusów, tak modnych ostatnio w Europie. Na pierwszym planie widzimy kilkumetrowej wysokości „słupy kaktusowe", kwitnące na wysokości 4.500 metrów.

Bony podróżne w Austrji

Często się zdarza, że skrzętnie oszczędzane kwoty, przeznaczone na podróż, znajdują, niestety przed terminem podróży inne ważniejsze zastosowanie. Rozwiązanie tej, niemal ogólnej, bolączki, jaką jest brak gotówki na wymarzoną, a nawet postanowioną, podróż, znalazłoby można w tworzeniu indywidualnych, **nienaruszalnych funduszów podróżnych.** Takie rozwiązanie sprawy przeprowadziła u siebie Austrja, która choć terytorjalnie mała, stara się ułatwić swoim obywatelom poznanie własnego kraju.

Z dniem 1 października 1934 r. wprowadzony mianowicie został w Austrji **obrót austrjackiemi bonami podróżnemi** (Reisemarkenverkehr). Obrót ten umożliwia opłatę kosztów podróży z góry na raty przez nabywanie bonów podróżnych. Bony te, naklejone na specjalnych arkuszach zbiorowych, przyjmowane są jako **opłata za wszelkiego rodzaju bilety, a więc bilety kolei państwowych, autobusów, statków i t. d.** Bony podróżne, oraz arkusze zbiorowe, nabywać można na dworcach, w urzędach państwowych oraz w biurach podróży i biurach okrętowych. **Cena poszczególnych bonów jest bardzo niska, zaczyna się już od 50 groszy.**

Praktyczne przeprowadzenie tego systemu zbierania bonów wygląda następująco: po zakupieniu takiej ilości bonów, która wystarcza do wypełnienia arkusza zbiorowego, można się udać w podróż. Przedkładamy więc w odpowiednich biurach arkusz, a w zamian za arkusz otrzymujemy bilet: różnicę między ceną biletu a ilością uzbieranych bonów dopłacamy gotówką, a o ile bonów jest więcej, aniżeli wynosi cena biletów, otrzymujemy resztę w takichże bonach. O ile posiadacz bonów nie chce zużyć odrazu zapełnionej karty zbiorowej, — chce ją bowiem zachować na później, bądź zbierać dalsze bony, — wtedy udaje się do odnośnego urzędu i każe sobie **ostemplować zapełnioną kartę zbiorową.** Karta ostemplowana zyskuje na wartości, gdyż już po trzech miesiącach — wartość jej podnosi się o 6 procent. Procenty te wzrastają w przeciągu roku do wysokości 10 proc. Posiadacz takich w specjalny sposób ostemplowanych bonów podróżnych, korzysta więc w wyniku oprocentowania ze zniżek biletowych. Ponieważ bony te ważne są przy kupnie wszelkich biletów, nawet tych, których cena sama przez się została już obniżona, posiadacz bonów ostemplowanych korzysta z podwójnych zniżek, z tych np. udzielanych za gotówkę przy określonych wycieczkach, biletach świątecznych powrotnych i t. p. i ze zniżki, wyniklej z oprocentowania jego karty zbiorowej.

Bony podróżne nie są imienne, lecz ważne są na okaziciela.

Rajdowy pociąg narciarski w lutym.

Zwolennicy rajdowych pociągów narciarskich powitają z dużem zadowoleniem zapowiedź uruchomienia w dniach od 17 do 27 lutego 1935 r. Rajdowego pociągu narciarskiego, którego trasa biec będzie **podnóżem Karpat.** Pociąg organizuje ruchliwe Tow. Krzewienia Narciarstwa. Pociąg będzie złożony z wagonów pullmanowskich wyposażonych w garnitury pościelowe z wagonów sypialnych, z wagonu restauracyjnego, dancingowego i kąpielowego, z magazynu-przechowalni nart, z przedziału fryzjerskiego i t. p.

Zniżki kolejowe dla nowożeńców-cudzoziemców na Węgrzech.

Świadoma i celowa polityka węgierskich kolei żelaznych w kierunku ściągania do Węgier jaknajwiększej ilości cudzoziemców, rozporządza obecnie nowym w tym kierunku środkiem. Oto w tych dniach wyszło rozporządzenie ustalające, iż nowożeńcy-cudzoziemcy, pragnący zwiedzić w czasie podróży poślubnej Węgry, korzystają z 50% zniżki w cenach biletów kolejowych.

„CZŁOWIEK W OBLICZU GÓR". W handlu księgarskim ukazała się broszura znakomitego znawcy alpinizmu i geografa, **Michała Pawlikowskiego,** p. t. „Człowiek w obliczu gór", wydana w Krakowie 1934. Autor w broszurze tej przedstawia ustosunkowanie się człowieka do przyrody, a zwłaszcza gór.

Przechodząc kolejno historyczny rozwój stosunku człowieka do gór, opisuje nam autor dwa zasadnicze prądy alpinizmu, które wytworzyły się z pobudek natury ludzkiej. Jeden z nich dąży do szacunku i miłości do gór — pragnie te góry pozostawić takiemi jak je natura stworzyła, drugi zaś dąży do pokonania ich niedostępności przez stosowanie udogodnień technicznych i t. p. mając na oku przedewszystkiem swój własny interes. Również porusza autor kwestję traktowania wspinaczki, jako sportu. Wkońcu występuje w obronie ochrony przyrody, zwalczając zamiar budowy kolejki na Kasprowy Wierch w Tatrach.

Broszura ta jest nadar ciekawa i warto ją przeczytać.

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Wrzochołowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.